



ARCHIWUM
LEGIONÓW
i N. K. N.

Nr 596

leg. 449

SPRAWOZDANIE

Z CZYNNOŚCI

KOMITETU OPIEKI NAD JEŃCAMI
WOJENNYMI POLAKAMI
W KRAKOWIE



KRAKÓW 1917

NAKŁADEM KOMITETU OPIEKI NAD JEŃCAMI WOJENNYMI POLAKAMI
Z Drukarni Ludowej w Krakowie

SPRZĄTANIE

200000

KOMITET OCHRONY JĘZYKA

WYDZIAŁ JĘZYKOWY

W KRAKOWIE

200000

WYDZIAŁ JĘZYKOWY W KRAKOWIE
KRAKÓW 12 OCT 1980

Z inicjatywy Naczelnego Komitetu Narodowego utworzył się w Krakowie w marcu 1916 r. Komitet opieki nad jeńcami wojennymi Polakami. Na pierwszym zebraniu, na które zaproszono szereg osób zainteresowanych nowem polem pracy, prezes Naczelnego Komitetu Narodowego, J. E. prof. Władysław Leopold Jaworski uprosił prof. D-ra Jerzego hr. Mycielskiego, aby objął przewodnictwo tworzącego się Komitetu, a gdy hr. Mycielski przyjął tę propozycję popartą jednomyślnie przez zebranie, dokonano wyboru Zarządu, w którego skład weszli: prezes prof. Dr Jerzy hr. Mycielski wiceprezesa ks. Jan Pawelski T. J., prokurator Dr Ernest Habicht, Dr Stanisław Goliński, sekretarze architekt Wacław Krzyżanowski i Dr Kazimierz książę Lubecki, skarbnik prof. Mikołaj Wojciechowski i Dr Maryan Stępowski. Nad zorganizowanym Komitetem przyjął protektorat nestor episkopatu naszego, J. E. ks. Biskup przemyski Dr Jan Sebastian Pelczar.

Przed tak założonym komitetem otworzyło się odrazu szerokie pola żmudnej pracy, której istotę i cel wyjaśnia, a rezultaty wylicza niniejsze sprawozdanie. W chwili powstawania Komitetu istniały już inne komitety obywatelskie oddane pokrewnym celom, a zakres ich działania uzupełniał się wzajemnie i łącznie z krakowskim komitetem opieki nad jeńcami wojennymi Polakami ogarnął wszystkie kategorie ludzi narodowości polskiej, którzy z winy warunków politycznych przymusowo w ten lub inny sposób utracili podczas wojny wolność. I tak Komitet opieki nad internowanymi w Wiedniu zajął się ludnością ewakuowaną ze strefy działań wojskowych, dobrowolnymi uchodźcami, robotnikami zatrudnionymi przez wojsko, których armie nieprzyjacielskie zajęły, i internowanymi, należącymi do obcych państw walczących. Jeńcami wojennymi i robotnikami, przymusowo pracującymi dla celów wojskowych w obrębie państw centralnych, zaopiekował się Komitet opieki nad jeńcami Polakami w Warszawie. Komitetowi krakowskiemu przyświecała myśl ulżenia losu jeńcom wojennym Polakom, których jako żołnierzy z bronią w ręku wzięto do niewoli. Opieka duchowa, akcja oświatowa, niesienie pociechy moralnej i w miarę zasobów mate-

ryalnych tym rzeszom, jak się okazało bardzo licznym, rodaków ze wszystkich ziem Polski, nawiązywanie nici wspólnych i nieustanne dawanie zgnębionym warunkami niewoli żołnierzom widomego znaku pamięci społeczeństwa, a przez to łagodzenie ciężkich dni udreki i tęsknoty za rodziną—oto idea i cel krakowskiego Komitetu. Jeśli w tem sprawozdaniu nie można wyliczyć, ile i jakie trudności spiętrzyły się z chwilą rozpoczęcia realnej pracy w zamierzonym kierunku, to niech będzie wolno zaznaczyć, że trudności były nad wyraz wielkie i trzeba było z reguły mierzyć siły na zamiary.

Przedewszystkiem potrzebnym był dla jakiejkolwiek akcji spis jeńców Polaków, gdzie i jacy się znajdują. Rozpoczęła się korespondencya, poszukiwania w drodze nieurzędowej za wykazami nazwisk, miejscem pobytu, rodzajem zajęcia, miejscem stałego zamieszkania i t. d. Powoli rósł ów jedyny w historii narodu polskiego katalog nazwisk, co do których jedno od razu było pewnem: że są polskie, więc ludzie je noszący, ludzie od pługa, roli, warsztatu zabrani do walki pod carskimi sztandarami, ci Polacy, których znaczna liczba przeżyła mękę strzelania w bratnią albo ojcowską pierś, potrzebują pomocy moralnej i ukojenia mocnem słowem Wiary. Zaczem wdrożono starania o dostęp księży do obozu jeńców. Ale zanim to doszło do skutku, wzbogacać się poczęło archiwum Komitetu listami jeńców, z których każdy starczy za spowiedź o tragedyi życia przed wojną niepojętej. Dziś listów tych jest setki. I aby zrozumieć znaczenie tej nici ciepła nawiązanej przez komitet między sercem dalekiej ojczyzny, a sercem tych licznych jej dzieci-jeńców rozrzuconych po obozach Austrii, Niemiec, Bułgaryi i Turcyi, trzeba sobie uprzytomnić całą depresję psychiczną jeńca-Polaka zmuszonego do ciągłego obcowania z wrogiem mu otoczeniem, wśród braku najistotniejszych nieraz środków, zdala od rodziny i ziemi swojej. Wróg, jako codzienny współtowarzysz, jako znak i symbol niedoli od stu pięćdziesięciu lat ciężącej nad nieszczęśliwym krajem był tym, co jątrzył najbardziej ranę w duszy znękaney niewolą.

W archiwum Komitetu Opieki nad jeńcami znajdują się liczne listy błagalne, aby jeńców-Polaków wyodrębnić z wrogiego im środowiska i aby ich skupić razem, dając im tem samem możliwość zsolidaryzowania się i wzajemnego zbliżenia.

Zaraz też na początku akcji Komitetu J. E. ks. Biskup Pelczar, który po przyjęciu protektoratu był obecnym na posiedzeniu Zarządu i brał czynny udział w obradach Komitetu, interweniował

w sprawie pomocy duchowej w ministerstwie wojny i u biskupa polowego ks. Bjelika, a prezes Komitetu Dr. Jerzy hr. Mycielski osobistymi zabiegami u p. Ministra wojny i w episkopacie polowym wyjednał poparcie usiłowań Komitetu w kierunku zorganizowania misji duchowych w obozach jeńców Polaków. W tych staraniach brał również udział wiceprezes Komitetu Dr Ernest Habicht i jego interwencyom zawdzięcza Komitet pomyślne załatwienie niejednej sprawy ważnej w Ministerstwie spraw zagranicznych, którego przychylne stanowisko z prawdziwą wdzięcznością na tem miejscu podkreślamy. Trudności były znaczne, jednakże udało się je bodaj częściowo usunąć.

Komitet uzyskał zarządzenia Ministerstwa wojny, mocą którego jeńcy Polacy, rozprószeni dotąd w wielu obozach i zniewoleni tam do upokorzającego ich godność narodową współżycia z Rosyanami, zostali wydzieleni i skoncentrowani w dwóch wielkich obozach: w Plan koło Marienbadu i w Csôt na Węgrzech. W obozach tych zorganizowali sobie życie, tworząc osobne grupy polskie, posiadające samorząd z dość szeroką autonomią, uzyskali poprawę wikt i żołdu dziennego oraz możność łatwiejszego komunikowania się z krajem rodzinnym. Z nastaniem wiosny 1917 roku większość jeńców Polaków, przydzielona do robót publicznych, rozjechała się w różne strony państwa, przeważnie do gospodarstw rolnych, gdzie jak to zostało stwierdzone, wśród zdrowszych warunków otoczenia znaleźli lepsze pożywienie i pewną różnaitość w szarzyźnie swojej doli.

Skoncentrowanie Polaków w tych obozach dało możność Komitetowi nawiązania żywszego kontaktu z jeńcami, ku czemu w znacznej mierze przyczyniła się działalność kapelanów obozowych Polaków, księży Juliusza Adama Knoppa w Plan i Józefa Morawskiego T. J. w Csôt. Oni to, rozwijając nader troskliwą i serdeczną opiekę duszpasterską w obozach, stali się cennym łącznikiem między Komitetem a jeńcami, pośredniczyli w udzielaniu potrzebnych wydziałowi wskazówek, organizowaniu akcji oświatowej, rozdawnictwie upominków z kraju i t. p. W roku 1916 odbyły się w obu obozach wizyty biskupów, a z okazji poświęcenia kaplic odwiedził obozy ksiądz biskup Bandurski, który stę-

sknionym za Polską sercom dodał otuchy i wiary, że po skończonej wojnie powrócą już do wolnej i niepodległej Ojczyzny.

W związku z pomocą duchowną, celem okazania dowodu pamięci z okazji świąt uroczystych, Komitet przy współdziałaniu innych instytucji jak Towarzystwa Szkoły Ludowej, Ligi Kobiet, Straży Polskiej, Związku Niewiast Katolickich, a także dzięki obywatelskiej ofiarności p. J. Buszczyńskiego z Górki Narodowej wysyłał jeńcom drobne upominki w postaci książek do nabożeństwa, medalików pamiątkowych, orzełków itp. Dary te przyjmowane były w obozach z wielką radością i serdeczną wdzięcznością.

Komitet wśród innych zadań przystąpił również do prowadzenia ewidencji jeńców Polaków. Nie okazało się jednak możliwym uzyskanie bezpośrednich wiadomości statystycznych ze źródeł urzędowych t. zn. od władz wojskowych. Zabrano się przez to do pracy niejako z drugiego końca, przez gromadzenie i odpowiednie wyzyskiwanie wszelkich ubocznych informacji i w postaci korespondencji w pismach, listów, wiadomości od rodziny itp. Ułożony w tym celu specjalny kwestyionaryusz postarano się przesłać do obozów i do rodzin jeńców. Tą nieurzędową drogą zdobyto wielki katalog nazwisk, zawierający wszystkie najkonieczniejsze wiadomości, dotyczące losu poszczególnych jeńców Polaków. Ten nader cenny materiał informacyjny posłużył zarówno Komitetowi Opieki nad jeńcami, jak innym organizacyom: Głównej Radzie Opiekuńczej w Lublinie, Polskiemu Towarzystwu Opieki nad jeńcami w Warszawie i innym do rozwinięcia tem skuteczniejszej działalności opiekuńczej. W wielu wypadkach uwięźnionej zwolnieniem Królewaków z niewoli lub uzyskaniem dla nich urlopu na czas robót polnych. Podanie w tym względzie opatrzone poświadczeniem przez urząd gminny i parafialny, muszą być wnoszone za pośrednictwem odnośnej Komendy obwodowej i generał-gubernatorstwa w Lublinie, ewentualnie w Warszawie, jeżeli jeńiec znajduje się w obozie koncentracyjnym w Niemczech, a do obydwóch, jeżeli pochodzi z okupacji austriackiej i znajduje się w niewoli niemieckiej, lub odwrotnie. Nadsyłane przez rodziny jeńców odpisy podań, Komitet kopiował w kilku egzemplarzach,

aby je można było dostarczyć instytucjom opiekuńczym w Lublinie, Piotrkowie, Warszawie i Wiedniu w celu szybszego posunięcia sprawy.

Komitet przywiązywał wielką wagę do działalności oświatowej, o ile taka mogła być w granicach istniejących rozporządzeń wykonywaną. Na razie zorganizował regularną wysyłkę pism codziennych, ilustrowanych, tygodników, elementarzy dla alfabetów, dzieł naukowych, beletrystycznych, licząc się z faktem, że w obozach jeńców znajdują się ludzie o różnych stopniach wykształcenia i wymagań intelektualnych.

Za staraniem Komitetu i niektórych instytucyj, a przedewszystkiem Towarzystwa Szkoły Ludowej (Koło Krakowskie), Uniwersytetu Ludowego, Towarzystwa Oświaty Ludowej, Straży Polskiej, Biblioteki Uniwersyteckiej w Krakowie, Muzeum Ossolińskich we Lwowie, Polskiego Tow. Pedagogicznego we Lwowie, Związku Niewiast Katolickich, Biura wydawniczego Departamentu Wojskowego w Piotrkowie, Ligi Kobiet (Koło Krakowskie), oraz dzięki prywatnej ofiarności: pp. prof. Tokarza, Buszczyńskiego, Redakcyi „Nowej Reformy“, „Piasta“, „Gazety Ludowej“, „Wiadomości Polskich“, wysłano w następujących ilościach:

Gazet 32488, tygodn. ilustr. 700, kart czerw.-biał. 260, kwestyonaryuszy 5000, książek do nabożeństwa 990, książek różnej treści 2271, powieści i podręczników naukowych 2445, książek politycznych 100, słowników 100, książek rolniczych 1000, elementarzy 7000, kalendarzy 700, kalendarzyków 500, podręczników szkolnych 1520, druków 2000, widokówek, materiałów piśmiennych, orzełków do czapek 4500, odznak 500, flag 12, plakatów Legionowych 12, mapa 1, transport czekolady i ciepłej bielizny 1, makata z orłem polskim 1, sztandar z orłem polskim i Matką Bożą 1.

Komitet, zawiązując się, miał na celu nie tylko założyć biuro służące sprawom jeńców, ale wciągnąć wszystkie instytucje czy też ludzi działających w tym kierunku a także mających dopomóc w osiągnięciu celów objętych zadaniami Komitetu.

Z pośród licznych instytucyj już wymienionych pozostawał Komitet w bezpośredniej styczności z 4 instytucjami, których wydatną działalność za ich zezwoleniem poniżej podajemy: Straż Polska, Towarzystwo Szkoły Ludowej, Uniwersytet Ludowy im. A. Mickiewicza i Komitet rozdawnictwa książek przy polskim Towarzystwie Czerwonego Krzyża.

Poniżej zamieszczone zestawienie wysłanych przez te instytucje w porozumieniu z Komitetem książek i czasopism daje obraz ich działalności.

Sprawozdanie Tow. Szkoły Ludowej w Krakowie.

Dla jeńców Polaków w obozie w Göding na ręce Komitetu w Salzburgu Ludwig-Viktorplatz 7 — dzieł 137 w 142 tomach.

"	"	"	w Duna-Szerdahely na ręce WP. J. Mietlińskiego — dzieł 170.
"	"	"	w Plan (Czechy) na ręce WP. St. Gorczyńskiego 46 w 51 tomach.
"	"	"	w Dąbiu na r. WP. W. Ostrowskiego 250 elementarzy.
"	"	"	w Dąbiu na r. ks. Dominika Ścisłały — dzieł 115 w 120 tomach.
"	"	"	w Petosèrci (Bośnia) na r. WP. St. Gorczyńskiego — dzieł 72 w 75 tomach.
"	"	"	w Gross-Enzersdorf na r. WP. Tad. Wydmuchy dzieł 27 w 30 tom.
"	"	"	w Aschach a/D. na r. WP. St. Rutkowskiego dzieł 100 w 109 tom.
"	"	"	w Plan (grupa 4) na r. WP. Kaz. Luby — dzieł 100 w 108 tom.
"	"	"	w Wegscheid na r. WP. A. Karwasa dzieł 148 w 158 tom.
"	"	"	w Plan (grupa 4) na r. WP. Wł. Góreckiego dzieł 140 w 151 tom.
"	"	"	w Ostrelj (Węgry) na r. Komendy — dzieł 210 w 225 tom.
"	"	"	w Braunau na r. WP. Teof. Jastrzębskiego dzieł 40 w 54 tom.
"	"	"	w Milowicach a/D. Elbe na r. WP. Aug. Marchewskiego dzieł 173 w 177 tom.
"	"	"	w Wieselbach na r. WP. Fr. Kwaśni dzieł 173 w 177 tomach.
"	"	"	w Harth-Amstetten na r. WP. N. Łużańskiego dzieł 68 w 85 tom.

Dla jeńców Polaków w Poljana per Ostrelj (Bośnia) na r. WP.	Wł. Turka — dzieł 216 w 229 tom.
" " "	w Lobau (Gross-Enzersdorf bei Wien) Komenda obozu — dzieł 216 w 229 tom.
" " "	we Włoszech (Biblioteka Muz. Narod. polsk. Rapperswyłu — dzieł 44.
" " "	w Krakowie Komitet gwiazdkowy—dzieł 500.
" " "	" " na r. WP. Dra Golińskiego dzieł 237 w 250 tomach.
" " "	w Braunau nar. WP. Woźniackiego dz. 45 w 51 t.
" " "	Eggenberg (Spis rezerw. Nr. 2) na r. WP. Dra Borysiewicza dzieł 152.
" " "	Le Guy — Haute Loire France, na r. WP. Wł. Polirskiego 16 dzieł.
" " "	analfabetów w Rapperswyłu na ręce WP. Lewakowskiego dzieł 80 w 81 tomach.
" " "	we Włoszech, na ręce WP. H. Opieńskiego dzieł 39 w 48 t.
" " "	Venos-Potenza na r. WP. A. Szubera dzieł 39.

Sprawozdanie z czynności Straży Polskiej.

Ofiarowane nam łaskawie przez Komitet Opieki nad jeńcami wojennymi Polakami książki, kalendarze, elementarze i karty świąteczne, przesłała „Straż Polska“ do następujących obozów:

	Książki	Kalendarze	Elementarze	Karty świąteczne
Plan — Czechy	50	20	10	40
Milowitz — Czechy	10	15	10	20
Duna-Szerdahely — Węgry . . .	20	5	10	20
Dąbie — Kraków	40	20	10	40
Kołomyja — poczta pol. 351. . .	20	4	10	20
Schrems-Frohnleiten — Styrya . .	20	4	10	20
Gross-Enzersdorf — Wien . . .	5	—	10	10
Razem .	165	68	70	170

Niezależnie od powyżej wymienionych przesyłek, za zezwoleniem c. i k. ministerjum wojny, już od początku wojny zajmowała się „Straż Polska“ jeńcami Polakami, dostarczając im książek powieściowych, do nauki i do modlenia w znacznej ilości, do wszystkich niemal obozów.

Głównie zaś stara się „Straż Polska“ o książki dla rannych i walczących żołnierzy Polaków; wysłano też około 7000 paczek gazet i książek do wszystkich szpitali Austro-Węgier i w krajach okupowanych, oraz do rowów strzeleckich na wszystkich frontach bojowych.

Zarząd Główny „Straży Polskiej“ w Krakowie

za Prezesa: *F. Tondosowa.*

Sprawozdanie z działalności Biblioteki Uniwersytetu Ludowego w Krakowie wśród rannych i jeńców Polaków.

W pierwszych już miesiącach po wybuchu wojny Biblioteka Uniwersytetu Ludowego żywo zajęła się sprawą rozsyłania książek i gazet po szpitalach i obozach rannym i jeńcom Polakom.

Od samego początku tej akcji Biblioteki nie notowała ilości książek, ani paczek z gazetami codziennie wysyłanych.

Ścisłejsze obliczenia zaczynają się dopiero przy końcu 1915 r. A więc

w listopadzie 1915 r.	wysłano 114 paczek,	w tem samych książek 232
„ grudniu	„	126
„ styczniu 1916 r.	„	75
„ lutym	„	87
„ marcu	„	82
„ kwietniu	„	129
„ maju	„	85
„ czerwcu	„	113
„	„	477
„	„	185
„	„	332
„	„	124
„	„	238
„	„	267
„	„	326

Powyższa liczba książek w połączeniu z tymi, które poszły całymi kompletami bądź do okopów bądź do szpitali Legionistów, pochodzi głównie z Biblioteki Uniwersytetu Ludowego.

W części pospieszyły z pomocą różne instytucje kulturalne i oświatowe, nadsyłając znaczną ilość swych wydawnictw bezpłatnie.

tnie. Wreszcie i publiczność krakowska nie pozostała obojętną na kilkakrotne komunikaty Biblioteki U. L. w powyższej sprawie.

Wysyłano znaczną ilość książek powieściowych i historycznych. Do obozów jeńcom-Polakom starano się dobierać przede wszystkim książki najlepsze pod względem naukowym i literackim, przytem rzeczy zakazane przez Rosyan.

Sprawozdanie Krakowskiego Komitetu Czerwonego Krzyża dla dostarczania książek jeńcom Polakom. Kraków. Collegium Novum.

Zawiązany w r. 1916 z inicjatywy Rektora Uniwersytetu Jagiellońskiego prof. Kazimierza Kostaneckiego, Komitet ten jest filią Wiedeńskiego Centralnego Biura Wywiadowczego dla jeńców wojennych. (Gemeinsames Zentralnachweisbureau, Auskunftsstelle für Kriegsgefangene. Abteilung H. für Bücherversorgung. Wien, IV, Karlsplatz 13).

Przewodniczącym Komitetu jest Dr Józef Muczkowski, ulica Karmelicka 3.

Komitet otrzymał od profesorów Uniwersytetu, p. Konstantego Buszczyńskiego, księgarni D. E. Friedleina w Krakowie, Rzepeckiego w Poznaniu, Tow. dla popierania nauki polskiej we Lwowie i innych ofiarodawców dary w książkach około 1000 tomów. Ponadto zakupił ze składek w kwocie 600 kor. na ten cel zebranych najwybitniejsze dzieła literatury polskiej, oraz książki treści religijnej 200 tomów. Dzieła te stanowią Bibliotekę ruchomą, która przesyłaną będzie z jednego obozu do drugiego.

Zebrane dotychczas fundusze wobec drożyzny polskich książek i braku tanich wydawnictw są niewystarczające, aby zaspokoić wzrastające z każdym dniem zapotrzebowanie książek dla jeńców, piszących błagalne listy o książki z obozów w Rosyi. Włoszech i Francyi. Komitet kilkakrotnie zwracał się za pośrednictwem prasy do społeczeństwa o dalsze fundusze, ale niestety bezskutecznie. Społeczeństwo nasze nie szczędzi wprawdzie ofiar na ulżenie nędzy, ale są pewne sfery, dla których nieduża kwota na książki dla jeńców nie stanowi żadnego uszczerbku w dochodach.

Pisma, wysyłane celem rozbudzenia ruchu umysłowego i dostarczenia tematu do rozmów o sprawach po za ponurą

codziennością jeńca stojących, nie chybiły swego celu. Z obozów nadchodziły wiadomości krzepiące ducha i jeśli nie jest winą Komitetu, że nie mógł akcji oświatowej rozwinąć na szeroką skalę, to za to, co zrobił z największym wysiłkiem, miał w listach jeńców nagrodę.

Podatniejszy teren znalazł w podobnych staraniach warszawski Komitet opieki nad jeńcami, dzięki któremu powstało w obozach jeńców, jak w Holzminden, Celle, Elwangen, Havelberg, a szczególnie w Helmstadt bardzo ożywione życie intelektualne. W obozie tym odbywają się pogadanki, odczyty, koncerty i przedstawienia amatorskie, oraz wychodzi pismo „Wiarus“, tchnące gorącym duchem patriotyzmu i poświęceniem się sprawom ojczystego kraju. W Celle zaś wychodzi doskonale redagowany tygodnik „Jeniec“.

Przez tę łączność kraju ze światem jeńców-Polaków, skazanych na przymusowe oddalenie od ojczyzny i bezczynność, przez moralny i uczuciowy kontakt Polski budującej się z Polską zamkniętą za wysokim murem obozu jeńców — wytworzyło się tam pragnienie współpracy nad dziełem odbudowania ojczyzny, chęć walczenia i umierania dla ukochanego kraju.

Wymownymi dokumentami tego odruchu bohaterstwa i postanowienia przelania krwi za ważące się dziś losy przyszłej Polski, są liczne listy jeńców nadchodzące do krakowskiego Komitetu. Są między nimi listy pisane twardą ręką od pług, czy od kielni, listy pisane nieuczonym naiwnym stylem, a wzruszające prostotą i szczerością. Świadczą niezbiecie, że jednak idea wolnej Polski żyła tak w sercu pędzonego przemocą do moskiewskiej szkółki wiejskiej chłopca, jak i w sercu polskiego robotnika. Są listy, pełne entuzjazmu, pragnienia czynu i tęsknoty do wyzwolenia wszystkich utajonych w polskiej piersi sił, są listy młodzieży polskiej, którą tragizm konieczności porwał w bój pod obce sztandary — często przeciw własnemu bratu, ojcu, przeciw Polakowi z zaboru austriackiego czy niemieckiego. Z listów tych tchnie bohaterski gest tych, co niegdyś zdobywali Wolę, umierali pod Maciejowicami, Grochowem, Ostrołęką — duch świetnego w swem męstwie, do ostatniej kropli krwi broniącego swych sztandarów żołnierza z pod Grunwaldu i Somo-Sierry.

Bywają na tych kartkach słowa nietylko dyktowane zapalem ofiarnością i entuzjazmem młodzieży. Ludzie dojrzały, kapitano-

wie i pułkownicy wojsk rosyjskich ofiarują swą dojrzałą siłę, swą wiedzę teoretyczną i praktyczną na usługi polskiej armii.

Są to głosy, porywające za serca, i jeśli kto dobrze zrozumie potęgę tego przebudzenia, co wstrząsnęło sercem całej Polski, uzna, że wśród tych ważnych dni nie należało zapomnieć o setkach tysięcy jeńców rodaków, chodzących nieraz w pobliżu nas, a jednak zdala od serca ogółu.

Między listami, które Komitet otrzymał od jeńców-Polaków i ich rodzin są błagalne, wzruszające prośby o ułatwienie im powrotu do ojczystej roli. Ta elementarna, serdeczna tęsknota polskiego chłopca i ziemianina do swej żywicielki-ziemi, chłopca oddartego od niej przemocą i skazanego na wygnanie, na rozpacz niepewności, jest treścią wielu kartek i listów. Wrócenie wieśniaka rodzimej chacie, czy nawet jej zgłiszczom, ofiarowanie mu powrotu do pracy na umiłowanej roli—było polem wielu gorących starań Komitetu nierzadko uwieńczonych dobrym rezultatem.

Z prywatnej inicjatywy p. Maciejowskiego nawiązane zostały stosunki z władzami i Czerwonym Półksiężycem tureckim w Konstantynopolu, a to w kierunku unormowania stosunków tak, jak one się układają w Austrii i w Niemczech, t. j. skoncentrowania ich w obozach, oddzielenia od Rosyan, dostarczenia im religijnej pociechy oraz pomocy w kierunku oświatowym tak, aby parę tysięcy tych jeńców, którzy znajdują się jako jeńcy wojenni w Turcyi, nie zostało oddanych z powrotem Rosyi i aby mogli jako Polacy korzystać z prorogatyw jeśli już nie jako obywatele państwa zaprzyjaźnionego, to przynajmniej jako neutralni. Dotychczas zdołano dotrzeć do jeńców będących w szpitalu, po za tem część ich już wyeliminowano do obozu jeńców w Konstantynopolu i sprawa cała już jest na dobrej drodze.

Komitet zorganizował wysyłkę książek, pism, dzienników; dotychczas wysłano jeńcom Polakom do Turcyi:

Książek do nabożeństwa	45
Książek różnej treści	106
Elementarzy	200
Kalendarzy	500
Widokówek	2768

nadto sporo materiałów do pisania.

Po za tem Komitet przesłał makatkę z Augustowskim Orłem Polskim, który ofiarowała tarnowska Liga Kobiet.

Co się tyczy wejścia w stosunki z Bułgarią, to tamtejsze biuro prasowe N. K. N. dzięki energii p. Wandy Zembrzuskiej zdołało zainteresować władze jeńcami wojennymi Polakami, których obecnie znajduje się tam kilkaset. I oni otrzymują pisma, książki oraz dzienniki.

Nici wzajemnego porozumienia Komitet nawiązał z Komitetami w Vevey, we Fryburgu, z Komitetem warszawskim Opieki nad jeńcami, z Główną Radą Opiekuńczą w Lublinie, z Komitetem Opieki nad internowanymi w Wiedniu, z Komitetem Ligi Kobiet w Wiedniu, z Towarzystwem krajowem Czerwonego Krzyża w Krakowie.

Główna Rada Opiekuńcza w Lublinie nie tylko że wniknęła w nasze intencje i we wszystkich sprawach, w których odnieśliśmy się do niej, chętnie przyszła z wydatną pomocą zarówno na miejscu dla rodzin jeńców tak zwanych żołnierek, albo rezerwistów, ich dzieci i rodziców, jak i w sprawie reklamowania jeńców z obozów, ale także za wstawiennictwem Głównej Rady Opiekuńczej w Lublinie, a przede wszystkim JWP. Juliusza hr. Tarnowskiego otrzymał krakowski Komitet na cele jeńców przebywających w Turcyi 6300 koron, to jest trzy tysiące od Głównej Rady Opiekuńczej w Lublinie, trzy tysiące od Głównej Rady Opiekuńczej w Warszawie i trzysta koron od Polskiego Towarzystwa Opieki nad jeńcami w Warszawie.

W sprawie jeńców przebywających w Turcyi prezes Komitetu prof. Dr Jerzy hr. Mycielski interweniował osobiście u ambasadora tureckiego w Wiedniu Hilmi-Paszy, celem wyjednania dla nich ulg, jakie już zastosowano w Austrii i państwie niemieckiem dla jeńców polskiej narodowości. Ambascador turecki odniósł się do tej sprawy bardzo przychylnie i oświadczył gotowość poczynienia odpowiednich starań. Na tak przygotowanym terenie delegat Naczelnego Komitetu Narodowego i Rady Stanu, porucznik wojska polskiego Górka, zjednał generała Pomiankowskiego, attaché ambasady austriackiej w Konstantynopolu, aby przez swoje wpływy przyczynił się do ulżenia doli jeńców-Polaków w Turcyi. Istotnie na skutek tych starań Naczelną Komendę ottomańskich wojsk rozporządzeniem z dnia 8 maja 1917 r., 6 odd. nr. 2768 nakazała, aby jeńcy wojenni narodowości polskiej, znajdujący się w Turcyi, byli lepiej traktowani niż inni nie-muzułmańscy jeńcy. Wydano potrzebne zarządzenia, by jeńców tych przesłano do obozu jeńców muzułmańskich w Brussie (Mała Azja), a odnośne komendy

w Brussie zawiadomiono, że jeńcy polscy mają być na równi z jeńcami-muzułmanami traktowani. Traktowanie Polaków tak jak jeńców-muzułmanów stanowi największą w danych warunkach możliwą sumę udogodnień.

We wszystkich wywiadach co do pojedynczych osób znajdujących się w obozach jeńców lub też na robotach jako jeńcy, udzielało nam chętnie Towarzystwo Krajowe Czerwonego Krzyża najszczegółowszych informacji mimo przeciążenia pracą.

Słowa szczerzego uznania w sprawozdaniu krakowskiego Komitetu należą się Lidze Kobiet w Krakowie, oraz Naczelnemu Zarządowi Lig Kobiet i Tarnowskiemu Kołu za pomoc w urządzaniu świąt Wielkanocnych jeńcom, w dostarczeniu funduszków na gwiazdkę dla jeńców w Plan i Frysztacie, oraz za ufundowanie sztandaru dla obozu jeńców w Csót i pięknie wyszytego herbu dla Konstantynopola.

Jak ze sprawozdania wynika, wytworzyła się w państwach centralnych cała sieć instytucyj, której sprawność podniosłaby się niesłychanie, jeśliby akcje zespoliły się, wytwarzając temsamem częstszą wymianę myśli i skoncentrowanie pracy w ogólnym wspólnym Komitecie.

Pozostają jednak w państwach koalicyjnych całe setki tysięcy Polaków, nad którymi rozciągają opiekę instytucje Czerwonego Krzyża państw neutralnych, oraz także instytucje w Budapeszcie, Wiedniu i Niemczech, instytucja Krajowego Towarzystwa Czerwonego Krzyża w Krakowie, po za tem Ryski Komitet pod przewodnictwem księdza Markowskiego z siedzibą w Stockholmie, w Petersburgu, Paryżu i Londynie.

Porozumienie się z Komitetami opieki nad jeńcami-Polakami utworzonymi na terenie państw koalicyjnych jest objęte najbliższym programem pracy naszego Komitetu.

Biuro obejmuje działy: prowadzenie ewidencji, korespondencyjny, dział wysyłki książek i gazet, dział literacki i dział zbierania marek.

Do obozów wysłano po za pojedynczymi numerami, które wynoszą około 3 tysięcy — w całości 17707 t. j. około 20 tysięcy egzemplarzy, a to do obozu w Plan 4554, w Csót 3903, do Konstantynopola 2806, do Sofii 1167 i do Gardelegen (w Niemczech) 1776, pa za tem do innych obozów 3501.

Załatwiono spraw 2103.

Komitet zbiera marki z przeznaczeniem sprzedania ich na cele jeńców. Na skutek ogłoszenia w pismach i gazetach odnośnej odezwy nadesłali większe ilości marek: pp. Zofja Koźmian, Stefan Matejski, Z. Małachowska, K. Józefczykowa z Krakowa, H. Witkowska z Płoszkowa, ks. Faszugo z Męciny, Marya Jurkówna z Poznania, T. Przeszborska z Rogoźna, Helena Possak, Stanisława Stozok z Witkowic, Splisgard z Poznania, ks. Michał Goryć z Iwonicza, Irena Chrzanowska z Poznania, Marya Krautze, A. Chostowska z Ostrowaczka, hr. Szołdorska z Joszkowa, Stanisława Różycka z Artyszcewa, Marta Mende, Władysława v. Thun z Rozdrażewa.

Akcyą zbierania marek zajmują się drużyny skautowe męskie i żeńskie nie tylko w Krakowie, ale w Warszawie, Tarnowie, Złoczowie i Drohobyczu.

Ogółem Komitet posiada obecnie około 170,000 marek.

Biuro pozostaje pod kierownictwem Dra Stanisława Golińskiego. Korespondencyą zajmuje się p. Eugenia Słowikówna, działem literackim p. Helena Filochowska, działem wysyłek p. Łucya Stehglik, działem zbierania marek p. Janina Gramatykówna, a ewidencję prowadzi p. Stanisław Grek.

Lokal biura Opieki nad jeńcami Polakami mieści się przy ulicy Gołębiej 20, sala 22. Godziny urzędowania trwają od 3 do 7 wieczór.

Spis alfabetyczny obozów jeńców.

- | | |
|---|--|
| Aschach, Górna Austrya. | Fölsekard, Węgry. |
| Altmark, Niemcy. | Göding koło Salzburga, Au-
strya. |
| Allen-Grabów, Niemcy. | Grödig koło Salzburga, Austrya. |
| Brück, Węgry. | Gross-Enzersdorf, Austrya. |
| Brünn, Dolna Austrya. | Gams, Styrya. |
| Burgstall, Dolna Austrya. | Grmeć, Ostrelj, Węgry. |
| Braunau. | Görlitz, Saksonia. |
| Bischoflak-Weldes, Kraina. | Gardelegen, Niemcy. |
| Brüx, Austrya. | Harth koło Amsteten, Austrya. |
| Budapeszt, Węgry. | Hajmaker, Węgry. |
| Boldogasszony, Węgry. | Holzründen, Niemcy. |
| Belgrad, Serbia. | Heilsberg, Niemcy. |
| Czersk, Niemcy. | Hrubieszów, Królestwo Polskie. |
| Cüstrin, Niemcy. | Höflach, Styrya, Post Fehring. |
| Csót koło Pápa, Węgry. | Josephstadt, Czechy. |
| Csajta, Węgry. | Ingolstadt, Niemcy. |
| Celle, Niemcy. | Ilmann, Dolna Austrya. |
| Cassel, Niemcy. | Inzensdorf, Austrya. |
| Drvar, Bośnia. | Kleinmünchen koło Lincu, Au-
strya. |
| Duna-Szerdahely, Węgry. | Kanzen. |
| Dąbie pod Krakowem. | Kołomyja, Galicya. |
| Demesser, Węgry. | Kraków, Dąbie. |
| Deutsch-Gabek, Węgry. | Kraków, Helcle. |
| Dolina, Galicya. | Kraków, Karmelitanki. |
| Debreczyn, Węgry. | Kenyörmezö - Esztergom, Wę-
gry. |
| Daschau, Niemcy. | Knitenfeld, Styrya. |
| Drossendorf, Dolna Austrya. | Königsbrück, Śląsk. |
| Drösing, Dolna Austrya. | Kleinwittenberg nad Elbą. |
| Esztergom - Kenyörmezö, Wę-
gry. | Lelesz, Węgry. |
| Erfurt, Niemcy. | Landschach - Knittenfeld, Sty-
rya. |
| Feldpost Nr. 260, 274, 201, 609,
332, 47, 217, 153, 297. | Lobau, Austrya. |
| Felesowci, Bośnia. | Lubeczko, Styrya, Poczta Cilli. |
| Feldbach, Styrya. | Milowitz, Czechy. |
| Freistadt, Górny Śląsk. | Mühling, Dolna Austrya. |
| Felsztyn, Galicya. | |
| Freidorf, Śląsk. | |

Mühlauten, Austrya.
 Machtrenk, Austrya.
 Maros-Varsahely, Węgry.
 Metz, Lotaryngia.
 Mursingen, Wirtembergia.
 Neu-Lengbach pod Wiedniem.
 Nagy-Sziget, Węgry.
 Neuhammer.
 Nersider, Węgry.
 Ostrelj, Węgry.
 Plan, Czechy koło Marienbadu.
 Poljana, Bośnia.
 Petosevci, Bośnia.
 Podhajce, Galicya.
 Potoci, Bośnia.
 Purgstall, Dolna Austrya.
 Puchheim, Bawarya.
 Petersvasara, Węgry.
 Rohonsz-Vasmegeye, Węgry.
 Reichenberg, Czechy.
 Römersbad, Styrya.
 Romaszombad, Węgry.

Schrems, Styrya.
 Stralsund, Danholm.
 Spratzern, Dolna Austrya.
 Smetica, Węgry.
 Sopromyck, Węgry.
 Sterntal, Styrya koło Pettau.
 Sigmundsherberg, Niemcy.
 Salzerbad, Dolna Austrya.
 Somorya, Węgry.
 Stargard, Niemcy.
 Sagan, Niemcy.
 Szaszna-Gyaros, Węgry.
 Frauental, Styrya.
 Theresienstadt, Czechy.
 Tuchla, Galicya.
 Turan, Kroacya.
 Wadowice, Galicya.
 Wegscheid, Dolna Austrya.
 Witkowice, Śląsk Austr.
 Wann, Niemcy.
 Wieselburg, Austrya.
 Ujvidek, Węgry.

Wykaz członków Komitetu Opieki nad jeńcami wojennymi Polakami w Krakowie.

1. Anczyc Waław, właściciel drukarni. Kraków, (Studencka 14).
2. Dr Damski Waław, prezes Izby lekarskiej Szef Oddziału Sanitarnego N. K. N. Kraków, Potockiego 1.
3. Dr Elzenberg Henryk, referent prasy zagranicznej N. K. N. Kraków, Gołębia 20.
4. Dr German Ludomił, c. k. Radca Dworu, wiceprezes N. K. N., wiceprezydent Rady Państwa. Kraków, Al. Krasińskiego 21.
5. Dr Goliński Stanisław, delegat Departamentu Wojskowego N. K. N., inspektor ogrodnictwa krajowego. Kraków, Kremerowska 10.
6. Górski Tadeusz, zastępca delegata Departamentu Wojskowego N. K. N. Kraków, Gołębia 20.
7. Dr Habicht Ernest, delegat biura prezydyalnego N. K. N., c. k. prokurator państwowy. Wiedeń I, Florianigasse 54.

8. Dr Hupka Jan, członek N. K. N., poseł na Sejm Krajowy, prezes Rady powiatowej kolbuszowskiej. Niwiska (Galicya).

9. Dr Janiszewski Tomasz, fizyk miejski, docent Uniwersytetu Jagiellońskiego. Kraków, Miejski Urząd Zdrowia, Magistrat.

10. Januszewski Antoni, delegat Zarządu Głównego Towarzystwa Szkoły Ludowej. Kraków, Floryańska 15 (zmarł).

11. Dr Kahl Wilhelm, delegat Zarządu Głównego Towarzystwa Szkoły Ludowej. Kraków, Floryańska 15.

12. Krzyżanowska Aniela Maryanowa, delegatka Zarządu Głównego Ligi Kobiet. Kraków, Karmelicka 37.

13. Krzyżanowski Wacław, inżynier-architekt, Kraków, Garncarska 2.

14. Dr Lubecki książę Kazimierz, szambelan, członek Akademii naukowych. Kraków, Sienna 5.

15. Mossoczowa Michalina Władysławowa, delegatka „Straży Polskiej. Kraków, Podgórze, Wolska 6.

16. Dr Mycielski hr. Jerzy, prof. Uniw. Jag., członek czynny Akadem. Um., członek Izby Panów, delegat N. K. N. Kraków, Rynek 43.

17. Dr Nitsch Kazimierz, prof. Uniwersytetu lwowskiego.

18. Okołowiczówna Stanisława, nauczycielka. Kraków, Łobzowska 47.

19. Ostrowski Witold, inspektor Stowarzyszeń przemysłowych, radca miejski. Kraków, Smoleńska 11.

20. X. Pawelski Jan, T. J., redaktor „Przeglądu Powszechnego“. Kraków, Kopernika 26.

21. Eksceł. X. Biskup Józef Sebastian Pelczar, członek Izby Panów. Przemyśl.

22. Dr Pigoń Stanisław, c. i k. nadporucznik, Filarecka 7.

23. Radlińska Orsza Helena, biuro prasowe N. K. N. Kraków, Wolska 19.

24. Dr Schneider Ludwik, radca miejski. Kraków, Filarecka 32.

25. Dr Schöngut Stefan, Oddział Sanitarny N. K. N. Kraków, Pijarska 9.

26. Dr Stępowski Maryan, bibliotekarz N. K. N. Kraków, Zwierzyniec „Pod Lipkami“.

27. Dr Straszewski Maurycy, prof. Uniw. Jag., prezes „Straży Polskiej“. Kraków, Smoleńsk 28.

28. Szydłowski Maryan, inżynier, delegat Departamentu Wojskowego N. K. N. Kraków, Jagiellońska 5, T. P. G.

29. Dr Till Stanisław, c. i k. nadporucznik, dyrektor miejskiego Muzeum Techniczno-Przemysłowego. Kraków, Smoleńsk 11.

30. Tondosowa Felicya Stanisławowa, delegatka „Straży Polskiej“. Kraków, Kochanowskiego 30.

31. Trembiński de Biberstein Stanisław, korespondent wojenny.

32. Dr Wędkiewicz Stanisław, referent prasy zagranicznej N. K. N. Kraków, Gołębia 20.

33. Witkowska Helena, delegatka Uniwersytetu Ludowego im. A. Mickiewicza. Kraków, Aleja Słowackiego.

34. Dr Ziembicki Witold, Członek zarządu Krajowego Towarzystwa Czerwonego Krzyża. Kraków, Basztowa 6.

Wykaz instytucyj z którymi Komitet Opieki nad jeńcami wojennymi Polakami był w korespondencyi.

Komitet Opieki nad obozami jeńców Polaków w Niemczech. Warszawa, Marszałkowska 53.

Główny Komitet Ratunkowy. Lublin, Krakowskie Przedmieście 47.

Komitet Ratunkowy Powiatu Olkuskiego. Olk u s z, lokal Towarzystwa Wzajemnego Kredytu.

Komitet pomocy dla internowanych z okupacyi terytoryum Polski w Wiedniu.

Sektion für die Kriegsgefangene Polen. Freiburg, Schweiz. Universitätsstrasse 6.

Książd Markowski. S z t o k h o l m, Ryski Komitet, Hotel Continental, oddział polski.

Bureau de secours et de renseignements pour prisonniers de guerre. Budapest, IX, Ulloi utca 1.

Komitet Obywatelski miasta W a r s z a w y.

Rada Główna Opiekuńcza. Warszawa, ulica Jasna 32.

Komitet niesienia pomocy żołnierzom polskim. Comité international de la Croix Rouge. Nouvelles de l'agence internationale des prisonniers de guerre, Genève.

Komitet komunikowania się z ewakuowanymi do Rosyi. Central-Comité des deutschen Vereines, Roten Kreuz Abteilung Gefangenenfürsorge VII. Berlin, S. W. Abgeordnetenhaus.

Komitet pomocy dla jeńców wojennych szwedzkiego Czerwonego Krzyża. S z t o k h o l m.

Komitet komunikowania się z ewakuowanymi do Rosyi. Comité de subvention des prisonniers de guerre russes et des sujets russes surpris par la guerre. Municipalité de Moscou. Copenhague.

Le pain du prisonnier. Montreux. (Suisse).

Wydział Komitetu niesienia pomocy jeńcom wojennym. Fryburg, Universitätsstrasse 6.

Comité General de secours pour les victimes de la guerre en Pologne. Vevey, (Suisse) Hotel du Lac.

Croix-Rouge hongroise. Budapest IX, Ulloi utsa 1.

Fürsorge Komitee des Roten Kreuzes für Kriegsgefangene. Wien, Brandstätte 9.

Zjednoczenie Towarzystw Polskich pomocy jeńcom „Ognisko“. Genève (Suisse).

Hilfskomitee für Internierte aus den von K. u. K. Truppen besetzten Gebieten Polens. Wien I, Wallnerstrasse 1 a.

(Komitet pomocy dla internowanych z okupacyjnego terytorium Polski. Wiedeń).

Sekcja pomocy dla Królewaków. Liga Kobiet N. K. N. Wiedeń XIX, Krottenbach str. 52/19.

Komitet Polski Opieki nad jeńcami. Warszawa, ulica Mazowiecka 7.

Komitet Polski w Sztokholmie (Wallingatan 28).

Krakowski Komitet Czerwonego Krzyża dla dostarczania książek jeńcom-Polakom. Collegium Novum.

SPRAWOZDANIE KOMITETU

za czas od 1 lipca 1916

PRZYCHODY

W CIĄGU MIESIĄCA		Z Departamentu skarbowego N. K. N.		Od ks. Knopa		Od p. Czerkaw- skiej		Od p. Dziewul- skiego		Z głównego Ko- mitetu ratunko- wego w Lublinie		Ze sprzedaży znaczków poczt.		OGÓŁEM	
		K	h	K	h	K	h	K	h	K	h	K	h	K	h
Lipca	1916	137	46	17	60									155	06
Sierpnia	"	48	10											48	10
Września	"	39	61											39	61
Października	"	46	—			25	—							71	—
Listopada	"	100	—					100	—					200	—
Grudnia	"	2025	32							6300	—			8325	32
Stycznia	1917	409	—											409	—
Lutego	"	368	—											368	—
Marca	"	350	—									5	—	355	—
Kwietnia	"	350	—											350	—
Maja	"	398	—											398	—
Czerwca	"	378	—											378	—
Razem		4649	49	17	60	25	—	100	—	6300	—	5	—	11097	09

W Krakowie, 30 czerwca 1917 r.

OPIEKI NAD JENCAMI

do 30 czerwca 1917.

ROZCHODY

WYDANO NA:				KOSZTA ADMINISTRACYI:										OGÓŁEM							
Książki i mapy		Orzełki, flagi i emblematy		Opłatki i dewocjonalia		Zapomogi w gotówce		Wysyłki pocztowe i ekspedycja książek		Płaće i renum. personalne		Przybory i utensylia kancelaryjne				Wynajem i naprawa mebli		Portorya kancelaryjne		Różne	
K	h	K	h	K	h	K	h	K	h	K	h	K	h			K	h	K	h	K	h
100	43	17	60									22	50	5	50			9	03	155	06
5	—							1	—			37	02	4	—	1	08			48	10
				25	76							13	72			—	13			39	61
15	40			24	55							23	10	4	—					67	05
26	70			11	—					160	—	1	02			4	90			203	62
		954	70	100	92			32	20	160	—	55	—			17	—	700 *)		2719	82
10	—							27	30	240	—	86	18			37	93	11	50	412	91
								29	25	256	—	43	25			20	10	10	60	359	20
20	60	16	—	14	76			50	42	210	—	17	51			34	05			363	34
9	60							25	35	247	—	19	50			34	45	4	20	340	10
14	40			11	24			23	—	253	—	15	—			22	85	6	—	345	49
					65	—		1	12	160	—					1	50	7	—	234	62
202	13	988	30	188	23	65	—	189	64	1686	—	333	80	13	50	173	99	748	33	5288	92
Saldo .																				5808	17
																				11097	09

*) Koszta podróży księży do obozów.

*) Koszta podróży księży do obozów.

M. Wojciechowski.

Tak się w najogólniejszych zarysach przedstawia działalność Komitetu Opieki nad jeńcami wojennymi Polakami za okres od 1 lipca 1916 do 30 czerwca 1917 roku. Ilościowa jej wartość, w cyfry ujęta, wydać się może aż nazbyt skromna, za to jej strona moralna, nie dająca się wymierzyć cyfrą, znana bliżej tylko tym, co się z nią bezpośrednio stykali, wobec przymusu otaczania tajemnicą wojskową wszystkiego co się tyczy sprawy jeńców wojennych w Austro-Węgrzech, była wydatną, w stosunku do rozporządzalnych środków może nawet niewspółmiernie wydatną. Co do środków materyalnych, to baczniejszy czytelnik zauważy w sprawozdaniu dość znaczną pozostałość w kasie wynoszącą 5808 K 17 h nie wydatkowaną jeszcze z funduszu, jaki Komitet otrzymał na rzecz jeńców Polaków w Turcyi od Głównej Rady Opiekuńczej w Lublinie. Rzecz niewątpliwie domaga się wyjaśnienia, gdyż słusznie mógłby się Komitet spotkać z zarzutem obojętności wobec niedoli jeńców lub też skąpstwa w rozporządzaniu funduszami oddanymi mu przez społeczeństwo do wskazanego użytku. Sąd taki byłby jednak powierzchowny i niesprawiedliwy. Komitet bowiem z jednej strony miał do rozporządzania dary osób prywatnych i współpracę obywatelską ludzi gorącego serca, współczujących z niedolą jeńców, czego w cyfry ująć niepodobna, z drugiej strony poczuwał się do odpowiedzialności za trafny rozdział funduszków, wobec instytucji społecznej, która je ofiarowała. Fundusze przeznaczone na opiekę nad jeńcami w obozach tureckich, tylko na rzecz tychże obozów użytkowane być winny. Dotarcie do Turcyi i zbadanie na miejscu gdzie i jakie są potrzeby najpilniejsze, okazało się niezmiernie trudne, korespondencja i wywiady wstępne ujawniły tyle przeszkód materyalnej i wojskowej natury, że zachodziła obawa, iż suma rozporządzalna ledwie kosztą wywiadowcze pokryć by mogła. Trudności te Komitetowi udało się pokonać (wszelako po zamknięciu okresu objętego niniejszem sprawozdaniem) i przy pomocy czynników dyplomatycznych i męźów zaufania zdobył potrzebne sobie informacye, dzięki którym nastąpić może zużytkowanie pieniędzy w myśl intencji ofiarodawców.

Kończąc swoje sprawozdanie roczne, Komitet poczuwa się do

obowiązku złożenia na tej drodze gorącego podziękowania wszystkim współdziałającym z nim organizacyom społecznym, prasie polskiej, ludziom dobrej woli, a nadewszystko Naczelnemu Komitetowi Narodowemu za okazywane mu poparcie i pomoc życzliwą.

Wydział Komitetu Opieki nad jeńcami wojennymi Polakami w Krakowie:

Prof. Dr Jerzy hr. Mycielski, przewodniczący.

Członkowie:

Dr Jan Pawełski, Dr Ernest Habicht, Dr Stanisław Goliński,
zastępcy przewodniczącego; *Wacław Krzyżanowski, Dr Kazimierz*
Lubecki, sekretarze; Mikołaj Wojciechowski, kasyer; Dr Maryan
Stępowski.